

Maryja wskazuje na autoewangelizację u progu trzeciego tysiąclecia (Jasna Góra – 18.08.2001)

1. Niezliczone rzesze wiernych podążają w miesiącach wakacyjnych do Matki Boskiej Jasnogórskiej. Tysiące stają przed Czarną Madonną, a czynią to po to, by kontemplując Jej oblicze doznać Jej pouczeń na drogę pielgrzymowania ziemskiego. Od 1626 roku podążali gliwiczanie na wzgórze częstochowskie, nie bacząc na trudności i przeszkody polityczne na przestrzeni wieków, bo chcieli odczytywać z Jej życia wskazania na swoje życie.
2. Tak często w minionym Roku Wielkiego Jubileuszu Narodzenia Jezusa Chrystusa rozważaliśmy miłość Boga do człowieka przez Jego Syna, który przyszedł, by wskazać nam drogę w ziemskim pielgrzymowaniu, by nam okazać prawdę, którą kierując się, można osiągnąć godne życie doczesne, ale i życie wieczne. Ojciec Święty w Liście Apostolskim „Novo millennio ineunte” podkreśla, że „w tej drodze towarzyszy nam Maryja ... jest Ona niezawodną Przewodniczką na naszej drodze” (n.58).
3. Tak często śpiewaliśmy na szlaku tej pielgrzymki „Litanię do Matki Boga i ludzi”. Znajdujemy tam wezwanie: „Z wszystkich niewiast wybrana, przyjdź i drogę wskaż”. Może śpiewać łatwo tę litanię, ale trzeba przywrzeć do tego wezwania i przyjąć Jej wskazania na ewangelizowanie siebie, a przez siebie swoich bliskich.

I. Pouczenie ze słowa Bożego

1. Pierwsze czytanie w Liturgii Słowa rozpoczyna się od słów: „Pan mnie stworzył, swe arcydzieło”, a dalej czytaliśmy: „Więc teraz synowie, słuchajcie mnie, szczęśliwi, co dróg moich strzegą”. Piękny jest obraz wczesnochrześcijański, przedstawiający rodziców Najświętszej Maryi Panny. Joachim i Anna wraz ze swoją córką wpatrzeni są w Księgę Pisma Świętego. Na kopii tego obrazu, już z późniejszego wieku umieszczono zdanie: „Mieli czas dla Boga i człowieka”. Tak, rodzice mieli czas na odczytywanie woli Boga, czas na rozważanie słowa Bożego, ale też i czas dla wznoszącego, młodego człowieka, dziecka Maryi. Temu wszystkiemu towarzyszyła odpowiednia atmosfera domu w Nazarecie.
2. Atmosfera ciszy i wyciszenia towarzyszyła wznoszeniu Maryi. Zaufanie pouczeniu Bożemu było jedynym wskazaniem na drogę życia. Stwierdzenie Maryi: „Niech mi się stanie według Twego słowa” jest wyraźnym tego dowodem. To zaś skłaniało do tego, by być do dyspozycji Boga, służyć Mu, ale i człowiekowi. Stąd Jej słowa: „Oto ja służebnica Pana mego”, ale i służebnica tej, która była w potrzebie, człowiekowi – Elżbiecie!

II. Pouczenie Maryjne na naszą drogę

1. „A teraz, synowie, słuchajcie mnie”. Maryja w dzisiejszym rozkrzyczanym świecie mówi: miejcie czas na ciszę, na wyciszenie. Wołał Ojciec Święty: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Człowiek bez wyciszenia, bez modlitewnego skupienia nie stanie się bramą, przez którą mógłby Bóg wkraczać w Jego życie i w życie bliskich mu osób. Tak niedawno odwiedzając klasztor Ojców Benedyktynów, wracając spotykam ludzi, średniego wieku, spacerujących wokół przyklasztornego domu. Zatrzymałem się. Dowiaduję się. Przyjeżdżamy tu z mężem, by się odnaleźć. Tu cisza, tu czas na wyciszenie. Po nas przyjedzie córka z mężem, a także syn z żoną; my w tym czasie opiekujemy się wnukami. Ten dom przyklasztorny mieści około 50 osób; jest wypełniony niemal przez cały rok. Maryja mówi nam: Synowie, córki, ojcowie, matki posłuchajcie moich rad: umiejcie się wyciszyć, a będziecie otwartymi bramami dla Chrystusa i autoewangelizacji u progu trzeciego tysiąclecia.

2. A Maryja dalej do nas mówi: słuchajcie mnie, szczęśliwi będziecie, strzegąc dróg, którymi ja kroczyłam i to według wskazań słowa Bożego. Tak, trzeba nam przywrzeć do pouczenia Bożego. Lekceważyć wskazania Boże, ośmieszyć, że Ewangeliczna prawda to nie na dziś, to droga do katastrofy człowieka. Sprawca drugiej wojny światowej, od swoich najbliższych współpracowników domagał się w ich życiu „wygumowania” dekalogu i ewangelii. Podobni mu wielcy zbrodniarze czynili niemal to samo. 9 sierpnia czciliśmy, także w naszej diecezji św. Teresę, Benedyktę od Krzyża – Edytę Stein, związaną w sposób szczególniejszy z ziemią lubliniecką. Odnajdując prawdę w Ewangelii powiedziała: poszukiwanie prawdy było moją modlitwą, a prawda ewangeliczna moim jedynym drogowskazem. Gdy niedawno oglądałem monodramat pt. „Kamień, rzecz o Edycie Stein”, zaprezentowany w Tarnowskich Górach, tak bardzo znamienne były słowa wypowiedziane po jej uwięzieniu a skierowane do przesłuchującego Edytę: „Moja data i miejsce urodzenia? Przecież to już kilkakrotnie mówiłam. Chyba, że pyta mnie Pan o datę śmierci. Tak! Pierwszy raz umarłam w wieku 14 lat, umarłam dla Izraela, przestałam się modlić. Potem umarłam dla rodziny, zajmując się filozofią. Potem umarłam dla Hansa, bo porwał mnie KTOSÓ inny. Potem umarłam dla matki i świata wstępując do klasztoru. Umarłam i sama sobie, dlatego bo żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. Jego droga, Jego prawda to życie”.

Przypomnę tu słowa Jej modlitwy: „Panie, wypełniaj moje wnętrze, Twoją prawdą, Twoją miłością, nie tylko wypełniaj, ale napełniaj i przepelniaj, by ta prawda i miłość przelewały się na moje siostry i moich braci”.

Maryja i do nas zwraca się, słowami pierwszego czytania: „Szczęśliwi, co dróg moich strzegą”.

3. Wypowiadając TAK dla Boga, TAK dla działania według słowa Bożego, staje do dyspozycji Boga, służenia Bogu i człowiekowi, stąd Jej słowa: „Oto Ja służebnica Pańska”. Nie znając jeszcze całego swojego życia, dała w tym swoim oświadczeniu niejako podpis „in blanco” na wszystkie okoliczności życia związane z Synem Bożym. A więc i na tułaczkę, na rodzenie w szopie, na ucieczkę do Egiptu, by chronić Chrystusa, na posługę człowiekowi – Elżbiecie, na ukryte życie Chrystusa, na niesienie pomocy małżonkom w Kanie Galilejskiej, na drogę krzyżową, na Jego śmierć. Wielkość człowieka mierzy się jego postawą służebną, byciem „dla”.

Z okazji 80-tych urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II starano się określić, niemal podać Jego definicję. Padło też takie określenie: człowiek, kapłan, biskup, papież DLA Boga i człowieka. Ten, który całe życie oddał w opiekę Maryi, ewangelizuje świat swoją jakże w wyciszeniu postawą modlitewną, swoim bezwzględny działaniem „według słowa Bożego” swoją jakże wymowną postawą pokornej posługi.

Drodzy Pielgrzymi !

Niech w Waszych uszach nie przestają brzmieć słowa, które kieruje do nas Maryja, słowami z dzisiejszego czytania: słuchajcie Mnie, będziecie szczęśliwi, gdy przestrzegać będziecie dróg, którymi ja kroczyłam.

Mieście czas na wyciszenie i modlitwę.

Zaufajcie pouczeniu Bożemu.

Bądźcie ludźmi posługi Bogu i człowiekowi.